

Protokół Nr 34/2026
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 11 marca 2026 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Przyjęcia protokołów Komisji z dni: 12.01.2026 r.; 10.02.2026 r.
4. Rozpatrzenie wniosku z dnia 18 lutego 2026 r. w sprawie wprowadzenia zapisu umożliwiającego budownictwo o charakterze rekreacyjnym i turystycznym wraz z infrastrukturą towarzyszącą w uchwale X/66/2024 Rady Miejskiej w Gołdapi z dnia 9 października 2024 r.
5. Rozpatrzenie wniosku z dnia 13 lutego 2026 r. w sprawie wprowadzenia pod obrady Rady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej
6. Rozpatrzenie wniosku z dnia 23 lutego 2026 r. w sprawie podniesienia temperatury wody oraz powietrza na basenie
7. Rozpatrzenie skargi z dnia 3 marca 2026 r. w sprawie skargi na Burmistrza Gołdapi za niedopełnienie obowiązków
8. Wolne wnioski
9. Zamknięcie posiedzenia

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński. Powitał członków komisji, pracowników urzędu oraz zaproszonych gości.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie wniesiono.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 3 za przyjęli porządek.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy członkowie Komisji mają uwagi do przesłanych protokołów.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z dnia 12.01.2026 r.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za protokół został przyjęty.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z dnia 10.02.2026 r.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za protokół został przyjęty.

Do pkt 4

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że wniosek stowarzyszenia wnosi o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego przyjętego w październiku 2024 roku. W lutym została przygotowana uchwała Rady Miejskiej na wniosek innego stowarzyszenia. W obecnie obowiązującym planie są zapisy, że są to lasy. Miejscowe plany miejscowe muszą być spójne z obowiązującym obecnie studium. W studium obecnie obowiązującym jest to przestrzeń lasów, gdyż są to tereny lasów państwowych. Aby przystąpić do opracowania planu, burmistrz musi przede wszystkim zbadać zgodność proponowanych założeń planu ze studium. Teoretycznie byłaby ta zgodność. Na podstawie planu ogólnego, który jest podstawą do opracowania planów miejscowych, będzie można zająć się kompleksowo całym terenem. Opracowanie 2 terenów w jednym planie byłoby tańsze. Ten cały wnioskowany obszar leży w strefie A ochrony uzdrowiskowej. W celu ochrony uzdrowiska w strefie A zabrania się uruchomienia pól biwakowych, kempingowych, budowy domków turystycznych i kempingowych. Na tym obszarze na pewno nie mogą powstawać nowe domki, natomiast zostały zastane pewne rzeczy i prawdopodobnie będzie się utrzymywać stan zastany. Na lokalizowanie i rozbudowę tego ośrodka o coś nowego nie ma możliwości. Nie wie, jakie są do końca intencje wnioskujących. Zaproponowała, żeby w planie ogólnym, który teraz będzie procedowany, te tereny umieścić w strefie zieleni i rekreacji, która byłby rozwiązaniem tego tematu. Są pewne interpretacje Lasów Państwowych, które mają taki sam problem w całej Polsce i wie jak do tego podchodzą, więc ta strefa zieleni i rekreacji są zgodnie z ustawą o lasach art. 3 urządzenia turystyczne. Lasy kwalifikują domki, jako tereny leśne z urządzeniami turystycznymi i w takim układzie umożliwiają istnienie tych domków. Na wspólnym posiedzeniu Komisji omówi ta sprawę, aby radni podjęli decyzję, czy poczekać do uchwalenia planu ogólnego i zrobić jeden miejscowy plan dla 2 wniosków.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że burmistrz przygotowuje projekty i przedstawia Radzie Miejskiej.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że szacowała koszt miejscowego planu na 2 wnioskowane tereny na kwotę 60 000,00 zł, natomiast rozbicie na 2 plany to koszt planu miejscowego planu „Leśnego Zakątka” wynosi ok. 60 000,00 zł a drugiego planu to koszt ok. 28 000,00-30 000,00 zł.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński wyraził opinię, że właściwym organem do rozpatrzenia wniosku jest burmistrz a radni na wspólnym posiedzeniu podejmą decyzję w tym zakresie.

Członkowie Komisji przychyliłi się do wyrażonej opinii.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie stanowisko o uznaniu rady miejskiej za niewłaściwą do rozpatrzenia wniosku i przekazania go organowi właściwemu, tj. Burmistrzowi Gołdapi.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za Komisja przyjęła stanowisko.

Do pkt 5

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że wnioskodawca zwraca się o wprowadzenie pod obrady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej. Z treści pisma wynika, że wniosek o identycznej treści został wystosowany do wielu rad gmin i miast w kraju. Do pisma wnioskodawca dołączył projekt stanowiący stanowiska Rady w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej z prośbą o jego wykorzystanie. Wnioskodawca w swoim piśmie wskazał, że składa niniejszy wniosek w związku z narastającą trudną sytuacją gospodarstw rolnych, która w ostatnim czasie osiągnęła poziom realnie zagrażający stabilności wielu rodzin rolniczych, a w konsekwencji również bezpieczeństwu żywnościowemu oraz w spójności społecznej obszarów wiejskich. Zdaniem wnioskodawcy skala problemów, z jakimi mierzą się rolnicy ma obecnie charakter powszechny i długofalowy, co uzasadnia potrzeby wyraźnego i publicznego głosu samorządu lokalnego. Rada jako organ reprezentujący całą wspólnotę samorządową posiada szczególną legitymację do zabierania głosu w sprawach dotyczących fundamentów lokalnej gospodarki, życia społecznego. Rolnictwo stanowi nie tylko źródło utrzymania wielu mieszkańców gminy, lecz również trwały element jej tożsamości, krajobrazu oraz dorobku, tradycji i wartości lokalnych. W takim duchu jest to pismo, ten wniosek. Za gospodarkę rolną, politykę rolną odpowiada nie Rada Miejska w Gołdapi, a Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju wsi.

Wiceprzewodnicząca Komisji Janina Pietrewicz powiedziała, że najpierw należałoby wystąpić do rolników, żeby rolnicy wyrazili swoją opinię, a dopiero Komisja mogłaby nad tym pracować. Uważa, że w tej formie wniosek jest bezzasadny.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że rolnictwo jest działem gospodarki, które dostarcza żywności, który zapewnia pracę wielu milionom ludzi i ich rodzinom. Na podstawie przesłanego wniosku nie zna intencji wnioskodawcy. Uważa, że wniosek jest niezasadny.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie stanowisko Komisji o uznaniu wniosku w sprawie podjęcia stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej za bezzasadny.

Członkowie Komisji w głosowaniu jawnym głosami 3 za przyjęli stanowisko.

Do pkt 6

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że wniosek dotyczy podniesienia temperatury wody oraz powietrza na basenie.

Wnioskodawczyni powiedziała, że użytkownicy basenu, szkółek odczuwają dyskomfort ze względu na niską temperaturę wody, jak i powietrza na basenie. Uzyskała informację, że temperatura wody i powietrza została podniesiona o stopień. Temperatura wody mierzona jest termometrem, jest wpisywana na tablicy. Temperatura wody cały czas się waha, woda podczas użytkowania wypływa, więc pewnie się cały czas nagrzewa. Temperatura powietrza też skacze. Temperatura powietrza wynosi tyle samo, co temperatura wody, a nawet jest niższa. Skutkiem tego jest zimno. Jest to odczuwalne. Prowadząc zajęcia w koszulce, w spodenkach, jest jej gorąco, a nawet by obniżyła temperaturę powietrza. Rodzice siedzący na górze basenu mówią, że jest gorąco, natomiast dzieciom, jak i osobom dorosłym wchodzącym do wody i wychodzącym z basenu jest zimno. Nie wie, czy termometr, który jest na basenie się popsuł, bo temperatura powietrza cały czas skacze i jest niższa, a powinna być wyższa. Rozmawiała z osobami, które znają się na budowie takich projektów, to wskazały,

że nawiewy na basenie są skierowane do okien, parapety są po skosie, co odbija powietrze i leci w stronę wody. Na innych basenach, np. w aquaparku w Suwałkach, w Olecku, parapety są pod kątem prostym. Nadal się nic nie zmieniło, pomimo tego, że temperatura wody rzeczywiście jest podniesiona, więc jest jakiś problem w uciekającym powietrzu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że basen pełni funkcję zarówno sportową, jak i rekreacyjną. Do pływania sportowego temperatura wody może być niższa, do rekreacji na pewno wyższa. Znalazł informację, że od 24 do 29 powinna wynosić temperatura wody i powietrza podobnie przy pływaniu rekreacyjnym. W rozmowie z wnioskodawczynią uzyskał informację, że temperatura powietrza powinna być o 1 do 2 stopni wyższa niż wody, żeby był komfort przy wychodzeniu z wody.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że temperatura wody została podniesiona tego samego dnia, kiedy dowiedzieli się nieoficjalnie o tym, że jest taka potrzeba na basenie. Wcześniej nie wiedzieli o takiej potrzebie. Została założona skrzynka na ankiety celem przeprowadzenia badania potrzeb użytkowników kompleksu. Na 70 ankiet, złożonych w ostatnim czasie, wpłynęło 6 prośb o zwiększenie temperatury wody. Były też inne prośby, ale nie uważali, że jest to sprawa priorytetowa. Temperatura wody była ustawiona na 27; 27,1 stopnia w basenie. Temperatura została zmniejszona 7 lat temu z 28 stopni ze względu na duże zużycie energii do ogrzania basenu. Koszty ogrzania basenu są dosyć duże. Temperaturę powietrza ustawiono na tym samym poziomie. Teraz jest ustawiona temperatura wody zgodnie z prośbą na poziomie 28,1-28,2 stopnia. Kiedy zaczęto grzać basen, na początku temperatura wynosiła 28,9 stopnia, ponieważ dużą kubaturę wody trudno jest ustabilizować od razu na żądanym poziomie. W pewnym momencie temperatura wody wynosiła 29 stopni. W tej chwili jest ustabilizowana na poziomie 28,1-28,2 stopnia. Temperatura powietrza wynosi 29 stopni. Teraz basen jest jednym z basenów z najcieplejszymi temperaturami w województwie Warmińsko-Mazurskim, ponieważ mało basenów pełniących podwójną funkcję, czyli basenów sportowych i basenów rekreacyjnych. Jest to też basen sportowy i nie można wymagać, żeby temperatura była zbyt wysoka, ponieważ dla sportowców pływających w basenie temperatura jest zbyt wysoka. Jeżeli będzie taka potrzeba to również zwiększona zostanie temperatura powietrza. Podniesienie temperatury wody o jeden stopień to roczny koszt około 57 600,00 zł. Trzeba do tego podejść rozsądnie, bo to mocno obciąży budżet gminy i OSiR. Uważa wniosek za zasadny. Została podniesiona temperatura, ale uważa, że zasadnym jest zastanowienie się nad cennikiem na basenie. Z jednej strony, żeby nie uderzył w zwykłych mieszkańców, którzy przychodzą na basen i płacą 12-14 zł, tylko może podnieść ceny za tory i zostaną tym obciążone organizacje, które korzystają z basenu. Ceny torów nie były podnoszone od wielu lat i może w ten sposób podejść. Temperatura jest podniesiona o stopień, jeżeli jest wniosek o podniesienie temperatury powietrza, również zostanie podniesiona, ale trzeba do tego podejść rozsądnie i tak, aby nie wszyscy Gołdapianie za to płacili, tylko osoby, które korzystają z kompleksu.

Wnioskodawczyni powiedziała, że temperatura wody została podniesiona, ale temperatura powietrza nie została podniesiona, bo cały czas waha się 28; 27. Wskazała problem, który zgłaszali klienci i użytkownicy basenu. Jeśli chodzi o podniesienie cen to uważa, że obiekt powinien być finansowany również przez gminę,

a nie tylko za każdym razem są podnoszone stawki szkółkom, bo szkółki również będą podnosić ceny. Rodzice przyprawdzający dzieci na szkółkę korzystają w tym czasie z basenu, ale jak zostały ustalone późniejsze godziny sauny, jacuzzi zostało wyłączone to ci rodzice nie przychodzą albo siedzą na trybunach.

Właściciel szkółki pływania powiedział, że większość dzieci rezygnuje ze szkółek, gdy temperatura była niższa. Jeżeli dziecko nauczy się pływać, później przychodzi z rodzicami pływać, czyli płaci za bilet. Jeżeli dzieci odchodzą ze szkółki ze względu na niską temperaturę wody, wszyscy na tym tracą. Prawie co roku była podnoszona opłata za tory.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że rodzice możliwe, że nie przychodzą, bo zostaje jeden wolny tor dla osób pływających, przychodzących z miasta. We wtorki i w czwartki są zajęte 4 tory, a dzięki innej szkółce 5, na które wchodzi nielegalnie. Będą szli w kierunku tego, żeby były maksymalnie 3 zajęte tory, ponieważ są sygnały z miasta, że mieszkańcy nie mogą skorzystać z basenu ze względu na to, że cały czas 4 tory są zajęte, a we wtorek i w czwartek od godziny 17 do 19 zajętych jest 5 torów na basenie. W wrześniu 2025 r. z basenu skorzystało 4137 osób przy temperaturze 27 stopni, w październiku - 5673 osoby skorzystały z basenu, w listopadzie - 5400, w grudniu - 4800, w styczniu - 4500, w lutym - 4800. Liczba waha się sezonowo i temperatura wody nie ma na to wpływu. Niemniej uważa, że wniosek jest zasadny i powinno się utrzymać temperaturę na poziomie 28 stopni i ewentualnie zastanowić się nad podniesieniem cen, tak żeby nie wszyscy mieszkańcy zapłacili za komfort termiczny osób korzystających z basenu.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski powiedział, że podniesienie temperatury uważa za zasadne, bo wiadomo, że tam są też dzieci. Dzieci potrzebują wyższej temperatury niż dorośli. Hala basenowa jest wysoka i na górze będzie około 30 stopni. Nie ma po prostu mieszania powietrza. Temperatury wody nie da się ustabilizować na jednym poziomie, zawsze będzie się wahać. Planowany jest remont basenu, więc wszystkie uwagi tego typu należałoby złożyć do kierownictwa OSiR, bo to oni będą wykonywać remont, ze środków zabezpieczonych na remont częściowo przez Radę Gminy, jak również z dotacji, która ma wpłynąć.

Wnioskodawczyni powiedziała, że jeśli temperatura wody rzeczywiście została zmieniona to nic się nie zmieniło i dalej jest zimno. Prawdopodobnie jest problem ze skierowanymi nawiewami na okna, więc może rzeczywiście należy to przemyśleć przy remoncie. Jest nadal zimno, więc można wrócić do stanu jaki był, bo bez sensu jest płacić za coś, co nie daje efektów.

Zastępca Burmistrza Gołdapi Damian Czarniewski powiedział, że burmistrz niezwłocznie po uzyskaniu informacji o dyskomforcie związanym z temperaturą, udał się dyrektora OSiR. Zlecił niezwłocznie zbadanie, jak wygląda sytuacja i jak temperatury wyglądają w innych obiektach, w okolicznych miastach oraz wykonanie analizy finansowej. Budynek już wiekowy i wymaga remontów. Ważne, aby informować o takich rzeczach, rozmawiać z dyrektorem, burmistrzem.

Właściciel szkółki pływania powiedział, żeby dyrektor zwracał uwagę na wszystkie szkółki, jeżeli chodzi o dostępność i zajęcie torów. Nie tylko na jedną określoną godzinę.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że pozyskał informację, że tylko jedna szkółka zajmuje tory nielegalnie we wskazanych godzinach.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że dyrektor zarządza obiektem i za to odpowiada. Nie da się wszystkich pogodzić w jednym momencie, tj. dorosłych, sportowców, osoby, które pływają rekreacyjnie, czy uczą się. Zapytał, czy dzieci narzekały parę lat temu na temperaturę.

Wnioskodawczynie powiedziała, że nigdy nie czuła takiego dyskomfortu, jaki jest. Temperatura wody została obniżona 7 lat temu. Myślała, że 3 lata temu rzeczywiście był kryzys i została obniżona. Wtedy nastąpiło zamknięcie jacuzzi, sauny i widziała, jak klienci z miasta, nie przychodzą już o godzinach, w których przychodzili. Dla dzieci zimna woda jest traumą. Ono nie zapomina tak jak dorosły człowiek, więc za parę lat mówi, że nie, bo tam jest zimno. Osoby chodzące na basen, również nie wracają tak szybko. Wszyscy wiedzieli, że jest kryzys, żeby basen w ogóle istniał i było zimno, ale jakoś starali się z tym wytrzymać. Jeśli temperatura znowu jest podniesiona, a nie ma efektu to jest bez sensu. W pół dnia zebrali 60 podpisów, ludzie nie wypełniają ankiet.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że basen został zbudowany w starej ujeżdżalni koni i posiada pewne ograniczenia, nawet jeżeli chodzi o termomodernizację. Konserwator zabytków nie wyrazi zgody na zabezpieczenie basenu i termomodernizację. Ucieczka powietrza, temperatury jest znaczna. Uważa, że zasadnym jest utrzymanie temperatury na poziomie 28 stopni. Postarają się tak zadziałać, żeby był komfort termiczny, podnosząc o pół stopnia temperaturę powietrza.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że jeśli temperatura wynosi 28,1 czy 28,2 to temperatura nie jest zła. Dyrektor mówił, że temperatura powietrza wynosi 29 stopni i jeśli być może zostanie podniesiona o pół stopnia to powinno być to satysfakcjonujące w tej całej sytuacji.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski powiedział, żeby prowadzący zajęcia sprawdzali temperaturę wody w obecności osoby, która tam pracuje i to zapisali. Będzie wtedy przegląd jaka taka temperatura w poszczególnych godzinach. Zwrócił się, aby nie mierzyli temperatury przy dyszach wpuszczających wodę.

Wnioskodawczynie powiedziała, że prowadzi zajęcia również dla dorosłych i czasami jest sezon, że jest mniej uczestników, ale zwracają uwagę, że jest zimno. Mierzyli temperaturę wody i chciałaby, aby termometr dostępny był cały czas. Temperatura wody jest podniesiona, ale ona też wypływa, cały czas się miesza, więc jest niższa. Domniema, że są problemy z nawiewami. Zaproponowała, żeby przez 2 tygodnie albo przez tydzień zmniejszyć minimalnie nawiewy i sprawdzić, czy one nie wychładzają. Może problem tkwi w skośnych parapetach i konserwator zabytków wyraziłby zgodę na ich wyprostowanie. Jeśli rzeczywiście nie da się nic zrobić, bo obiekt jest tak zbudowany to może jedyną możliwością jest remont.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że będą prowadzić statystykę, będą dokonywać pomiarów powietrza i wody zalegalizowanymi termometrami. Podniesiona zostanie temperatura jeszcze o pół stopnia powietrza, temperatura wody jest podniesiona o stopień, co wiąże się to z realnymi kosztami około 120 000,00 zł. Statystyka będzie do wglądu też u ratowników. Temperatura powietrza rzeczywiście może się różnić. Będzie można samodzielnie przyjść, u ratowników będą termometry i będzie można zapoznać się z temperaturą, bo jest robione wszystko, co można, żeby usatysfakcjonować mieszkańców i prowadzących zajęcia.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski zwrócił się do dyrektora, aby w razie potrzeby złożyć stosowny wniosek o uzupełnienie środków do burmistrza, a burmistrz złożył stosowny wniosek do rady. Rada pochyliła się nad tym i przyznała środki, bo już rozmawiali na ten temat.

Dyrektor OSiR Krzysztof Świętoń powiedział, że basen jest zbudowany w ze starej stajni koni, ma swoje ograniczenia i trudno będzie zmodernizować go termicznie. Temperatura wody jest ustawiona na takim poziomie jak temperatura powietrza. Jedynie co można teraz zrobić to ją podgrzać. Nie jest specjalistą, nie projektował basenu i nie wie, czy nawiew skierowany w okno, czy w inną stronę jest prawidłowo zaprojektowany, czy nie. To jest pytanie do osoby, która projektuje baseny. W dniu dzisiejszym o godzinie 9.30 przyjeżdża projektant z Katowic, który będzie wykonywać remont, więc go zapyta.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że Rada Miejska nie ustala stawek wejściówek na basen, ani godzin otwarcia. Za to odpowiada dyrektor, który podlega burmistrzowi, nie Radzie Miejskiej. Rada ewentualnie może pochylić się nad ewentualnymi środkami, jeśli będzie taki wniosek. Rada ewentualnie również będzie partycypować w kosztach remontu. Zaproponował uznanie wniosku za zasadny, ale przekierować sprawę do Burmistrza, żeby z dyrektorem OSiR dalej pilotowali sprawę.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że jej wnuki chodziły na pływalnię i w pewnym momencie przestały, bo mówiły, że zimno. Dyrektor na ten czas zrobił wszystko, co było możliwe. Podwyższył temperaturę wody i podwyższył temperaturę powietrza. Wnioskodawczyni stwierdziła, że nie poprawiło to komfortu. Zwróciła się do Dyrektora, żeby na spotkaniu ze specjalistą w sprawie basenu przekazał uwagi wskazane na dzisiejszej Komisji.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński poddał pod głosowanie stanowisko Komisji o uznaniu Rady Miejskiej w Gołdapi za niewłaściwą do rozpatrzenia i przekazania skargi wg właściwości, tj Burmistrzowi Gołdapi.

W głosowaniu jawnym głosami 3 za stanowisko zostało przyjęte.

Do pkt 7

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że skarga jest na niedopełnienie obowiązków przez niezachowanie należytej staranności przy rozwiązaniu stosunku pracy z byłą Skarbnik. Sprawa toczy się już dłuższy czas w Sądzie Rejonowym, Wojewódzkim. Kilka wyroków już było w tej sprawie.

Skarżący powiedział, że 2 lutego bieżącego roku, zaprosił Burmistrza Konrada Kazanieckiego do debaty publicznej. Chciałby poruszyć bardzo istotne tematy dotyczące finansów publicznych i spraw bardzo ważnych. Burmistrz stchórzył i nie chciał stanąć do debaty. Skoro Burmistrz odmówił to przynajmniej 8 skarg wpłynęło do Komisji, żeby ludzie wiedzieli o jakich tematach i jakie problemy chciałby poruszać w tej debacie. Istotą jest niedopełnienie obowiązków, pogwałcenie wszelkich przepisów prawa związanego z zatrudnieniem i zwolnieniem pracownika, za co podatnicy Gminy Gołdap zapłacili ogromne pieniądze. Jeszcze będzie druga sprawa odnośnie pani byłej kierownik z Pijalni Wód, która również w podobny sposób została niesłusznie pozbawiona pracy i dostała pieniądze po prawomocnych wyrokach. Burmistrz, który w maju 2024 roku objął stanowisko w magistracie, nie miał wiedzy, ani doświadczenia w jaki sposób należy rozstać się z pracownikiem, którego nie chciał mieć w magistracie. Można zawsze zapytać fachowców, można

zapytać ludzi doświadczonych, można zapytać prawników i pewnie tak się też stało. Podjął taką, a nie inną decyzję, stąd ta skarga. Chciałby, żeby Komisja do wglądu przedstawiła pozwy byłej Skarbnik, pisemne uzasadnienia wyroków, jeżeli już są prawomocne, ustalenie roli radców prawnych Urzędu Miejskiego w decyzjach burmistrza i jakie koszty procesowe poniesiono dotychczas, z kosztami do zwrotu dla skarbnik. Napisał lakonicznie, że około, ponad 100 000,00 złotych, ale prawdopodobnie do tego dochodzą odsetki, koszty procesowe, adwokackie i inne. Gminę reprezentował zapewne radca z urzędu, który prawdopodobnie, również albo przynajmniej radcy prawni uczestniczyli w decyzjach Burmistrza i sugerowali, w jaki sposób należy rozwiązać stosunek pracy z byłą skarbnik. Był taki czas, gdzie była skarbnik przychodziła, przyjeżdżała codziennie na godzinę siódmą do urzędu, wykazując gotowość do pracy. Trzykrotnie siedział z nią na korytarzu, żeby pokazać satyrę całej sytuacji. Jako skarżący będzie chciał wnikliwie przyglądać wszystkim dokumentom, ponieważ na razie takich nie ma, poza tymi, które są opublikowane i są w posiadaniu radnych. Dopiero wtedy będzie mógł ewentualnie zgłaszać kolejne wnioski.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy skarżący może zarzucać burmistrzowi niedopełnienie obowiązków przy rozwiązaniu stosunku pracy z byłą skarbnik.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że zanim odpowie na to pytanie, postara się tytułem wprowadzenia do swoich wypowiedzi, oferować fakty oraz pokazywać, gdzie ewentualnie oceny prawne w wyrokach sądu można znaleźć. Postara się nie formułować własnych ocen, ponieważ skarżący zarzuca także jego udział w niedopełnieniu przez burmistrza obowiązków. Ramy tej skargi wynikają z treści pisma, ale może być tak, że skarżący będzie miał takie postulaty, aby rozszerzać tę dyskusję na całość spraw związanych z byłą skarbnik. Tutaj decyzja radnych, czy będą skupiać się na tym, jakie ramy wyznaczył skarżący w skardze, czy też sprawę rozważać szerzej. Jeśli chodzi o skargę na działalność Burmistrza i to, że zarzuca skarżący niedopełnienie obowiązków przez niezachowanie należytej staranności. Oczywiście sformułowanie niedopełnienie obowiązków jest sformułowaniem z kodeksu karnego i raczej nie jest to zbieżność terminologii używanej przez skarżącego. Skarżący w swojej skardze zwraca uwagę na nie, twierdzi, że Burmistrz nieprawidłowo rozwiązał stosunek pracy z pracownikiem, czym naraził gminę na poniesienie kosztów. W ogólnie rozumianej treści skargi uważa, że nadaje się ona do rozpoznania merytorycznego. W tej sprawie zapadały wyroki. Wydaje się, że przekaz skarżącego jest jasny. Niewłaściwie Burmistrz rozwiązał stosunek pracy, czym naraził gminę na koszty i wydaje się, że w takim zakresie nadaje się skarga do rozpoznania. Domniemywa, że interes skarżącego nie jest indywidualny, ale zwraca się w interesie społecznym. Potencjalnie taka skarga podlega rozpoznaniu.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy działania były zgodne z przepisami kodeksu pracy, ustawy o pracownikach samorządowych.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że Komisja otrzymała ocenę prawną sądu dwóch instancji w tym zakresie i chciałby wskazać, w którym miejscu się ona znajduje. W przesłanych orzeczeniach, w uzasadnieniach kolorem zaznaczono fragmenty, z których wynika, że sąd dokonał takiej oceny. Roszczenie o odszkodowanie, bo takim sformułowaniem posługuje się skarżący i w prawie pracy jest instytucja odszkodowania, czyli jeśli

pracodawca popełnia błąd, źle stosuje przepis prawa pracy przy zwalnianiu pracownika. Co do zasady pracownikowi przysługuje odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy. Takie roszczenie do Sądu Pracy była skarbnik skierowała. Sąd rozpatrywał takie roszczenie w sprawie o sygnaturze 4P179/24 w pierwszej instancji i sąd w podsumowaniu tego roszczenia to roszczenie oddalił i podsumował na stronie 18 uzasadnienia w tej sprawie, nie stwierdzając naruszenia prawa podczas rozwiązywania z powódką stosunku pracy. Na stronie 11 tego samego uzasadnienia jest napisane, że roszczenia tegoż pracownika nie zasługują na uwzględnienie. W drugiej instancji sąd orzeczenie podtrzymał, prezentując zbliżoną argumentację.

Skarżący zapytał, z czego wynika kwota około 150 000,00 zł, które Urząd Miejski musiał wypłacić dla skarbnik. Jako przedsiębiorca wie, jak mniej więcej funkcjonuje forma zakończenia stosunku pracy z pracownikiem. Wypowiedzenie trzy miesięczne, trzy miesięczne wynagrodzenie, ZUS i podatek, do ręki wręcza pracownikowi podpisany dokument o sposobie rozwiązania stosunku pracy. W tym przypadku burmistrz jednak nie dopełnił rzetelnie obowiązków, które mógł i powinien dopełnić, co kosztowało by gminę 40 kilka tysięcy, a nie 150 000,00 zł. Dopóki nie zobaczy wszystkich wyroków, uzasadnienia oraz pozwów, dokumentów, które będą stanowiły podstawę dalszych działań i zgłaszania innych wniosków dowodowych, nie jest w stanie w tej chwili polemizować z radcą prawnym, ponieważ takich dokumentów nie otrzymał. Skoro szkoda powstała w wysokości ponad 100 000,00 zł to znaczy, że popełniono jakieś błędy.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że radni mogą sprawę rozpatrywać zgodnie z ramami określonymi w skardze lub też szerzej. Skarżący składa skargę, on chciałby zobaczyć dokumenty i wtedy dopiero rozszerzać swoje wnioski. Mniema, że chodzi o rozszerzanie skargi, czyli na tym etapie nie do końca skarżący wie, co jego zdaniem było nie tak. Oczekuje dokumentów i dopiero będzie dokonywał oceny i rozszerzał swoje twierdzenia. Jeśli chodzi o 100 000,00 zł o których mowa w skardze i 150 000,00 zł o których mowa w wypowiedzi skarżącego z dzisiejszego posiedzenia to tych kwot nie potwierdza. Na potrzeby rozpatrzenia skargi zasadnym byłoby skierowanie zapytania do odpowiedniego wydziału w urzędzie, jakie kwoty z rozbiorem, na jakie wartości ostatecznie wypłacono pracownikowi. Takie wyliczenia dział kadr przedstawiał już radnym. Jakieś zapytanie chyba było, więc być może będzie można z tego zaczerpnąć. Wypłacono pewne kwoty pracownikowi. W szczególności było to pomiędzy 60 a 70 000,00 zł wynagrodzenia pracownika za okres wypowiedzenia. W przypadku skarbnika ma się do czynienia ze szczególnym stosunkiem pracy. Kodeks pracy przewiduje, że odwołanie skarbnika. Skarbnik ma prawo nie pracować w tym okresie i otrzymywać wynagrodzenie. Nie jest to tak jak przy standardowym stosunku pracy, że pracownik w okresie wypowiedzenia pracuje i otrzymuje wynagrodzenie. Przepisy kodeksu pracy przewidują, art. 70 § 1, że pracownik może być odwołany w każdym czasie, natomiast art. 71, że na wniosek lub za zgodą pracownika może go zatrudniać w okresie wypowiedzenia. Jeżeli pracodawca nie zatrudnia przy innej pracy pracownika w okresie wypowiedzenia, akurat w przypadku skarbnika, temu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za ten okres wypowiedzenia, nawet gdy nie świadczy pracy. Okres wypowiedzenia pracownika zgodnie ze stanowiskiem sądu był liczony od 8 listopada 2024 r. do końca lutego 2025 roku. Są to niespełna 4 miesiące, ze względu na to, że trzymiesięczny okres wypowiedzenia to pełne 3 miesiące. Dlatego pracownik otrzymał wynagrodzenie w wysokości prawie czteromiesięcznego

wynagrodzenia za pracę pomimo, że tej pracy nie świadczy. Doszedł jeszcze ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, odsetki za to wynagrodzenie w kwocie około 4000,00 zł, ze względu na to, że dopiero po zakończeniu procesu sądowego sąd ustalił okres wypowiedzenia. Kwoty z pewnością nie będą sumami, o których mówi skarżący. Pierwsza sprawa odprawy, sprawa o odszkodowanie zakończyły się wygraną pracodawcy, a zatem kosztów nie było. Koszty były w wysokości kilkuset złotych zasądzone na rzecz pracownika w sprawie o sprostowanie świadectwa pracy. Tutaj pracodawca rzeczywiście koszt procesu poniósł. Jest jeszcze sprawa w toku po wyroku pierwszej instancji w sprawie o odprawę, ale wydaje się, że skarga tego zakresu nie dotyczy. Sprawa odprawy nie jest jeszcze prawomocnie zakończona.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że burmistrz ma prawo do zmiany skarbnika, bo taka jest też jego rola. Chce pracować z tą, czy inną osobą. Kwestia bardziej dotyczy kosztów, które gmina musiała ponieść w związku z rozwiązaniem stosunku pracy ze skarbnik. Chciałby się odnosić do słowa pisanego, czy do treści zawartych w skardze. Skarżący wnosi o ujawnienie pisemnych uzasadnień, wyroków oraz wszelkich dokumentów dotyczących nieprawidłowości, tj. pozwy, wyroki, materiały procesowe. Nie wie, czy jako Komisja, mogą ujawniać pisemne wyroki, inne dokumenty. Skarżący wnosi również o przeprowadzenie pełnej kontroli w całym zakresie przepisów prawa pracy, ukaranie winnych i podjęcie wszystkich przewidzianych prawem działań do naprawienia szkody oraz winnych tych niepewności. Rada nie ma takich uprawnień, by wzywać burmistrza do regulowania takich zobowiązań lub alia zobowiązań. W kolejnym zdaniu wnoszący skargę wnosi o powołanie biegłego z dziedziny prawa pracy w celu bezspornego ustalenia wszystkich odpowiedzialnych za powyższe. Powyżej jest wskazana teza, że ktoś jest odpowiedzialny, ktoś złamał prawo, ale jednocześnie skarga została przekazana do rzecznika dyscypliny finansów. Nie wie, jaki będzie ruch rzecznika dyscypliny finansów publicznych w tej sprawie. Jest trochę wątków innych, pobocznych, nad którymi trzeba się zastanowić i ustalić. Wyrok pierwszej instancji nie zakłada nieprawidłowości przy rozwiązywaniu z powódką stosunku pracy, jak i zostało to podtrzymane w wyroku z Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Skarżący powiedział, że kilka tygodni temu w przestrzeni publicznej ukazała się informacja, że gmina będzie musiała zapłacić około 92 000,00 zł dla skarbnik, a nie 40 000,00 zł czy 60 000,00 zł. Zapytał, czy radca prawny Marcin Bogdan, który reprezentował i reprezentuje gminę przed sądem w imieniu gminy, będzie sędzią we własnej sprawie i też będzie wydawał ekspertyzy prawne dotyczące całej skargi. Ma prawo bronić interesu gminy, ale żeby na skargę odpowiadać również autorytatywnie to się nie zgadza, ponieważ w ocenie skarżącego nie jest obiektywny, nigdy nie będzie i nigdy nie był.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że Komisja przygotuje swoje stanowisko i Rada albo je podtrzyma, albo zmieni, ale opinia radcy prawnego jest tylko opinią.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski powiedział, że jeżeli skarżący zgłasza, że jest naruszenie prawa przez burmistrza, ma prawo złożyć stosowne zawiadomienie do prokuratury lub też na policję. Prokurator zgłosi się do przewodniczącego. Jeżeli przewodniczący będzie miał podejrzenie popełnienia przestępstwa, to też ma obowiązek prawny złożyć zawiadomienie. Wynika to z art. 304 § 2 Kodeksu Postępowania Karnego. To jest obowiązek. Obowiązek tyczy się wiceburmistrza, jeżeli poweźmie jakąkolwiek informację o podejrzeniu

popęnienia przestępstwa, ma obowiązek złożyć stosowne zawiadomienie. Jeżeli tego nie zrobi, odpowiada za niedopełnienie obowiązków. Również sekretarz ma taki sam obowiązek. Wszystkie osoby, jeżeli w tej skardze jest jakiegokolwiek podejrzenie popełnienia przestępstwa, to rada nie jest od rozstrzygnięcia tego, tylko prokuratura i sąd. Radca prawny wskazał, że jeszcze jakieś postępowanie jest w toku, że jakieś środki zostały wypłacone. Zwrócił się o przesłanie pozostałym radnym uzasadnień z wyroków.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zwrócił się o przesłanie wyroków wszystkim radnym.

Skarżący powiedział, żeby jemu też wysłać.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zwrócił się o przesłanie z ewentualnym zanonimizowaniem, jeśli taka potrzeba istnieje.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski powiedział, że dobrze by było, żeby były ewentualne notatki lub też dokumenty potwierdzające ścieżkę zwolnienia.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że jest to w uzasadnieniu opisane.

Skarżący powiedział, żeby ustalić i to może zrobić Komisja, czy w momencie objęcia urzędu burmistrza przez Konrada Kazanieckiego, czy w tym momencie mógł zastosować prosty sposób rozwiązania stosunku pracy ze skarbnik. Każdego obowiązuje trzymiesięczny okres wypowiedzenia, szczególnie po uchwale Rady Miejskiej z 29 czerwca. To już jakby zdecydowało i wtedy trzeba było wręczyć za potwierdzeniem odbioru wypowiedzenie trzymiesięczne i nie byłoby dodatkowych kłopotów i kosztów.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że w czerwcu Rada podjęła taką uchwałę, burmistrz próbował doręczyć te dokumenty, tylko nie był w stanie.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski zapytał, czy prawdą jest, że Burmistrz zezwolił w tym czasie na bezpłatny urlop dla odwołanej osoby. Z tego co słyszał, zezwolił na bezpłatny urlop, tak, żeby mogła spokojnie zająć się sprawą wojskową.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że wszystko będzie wynikało po zapoznaniu się z uzasadnieniem, ale była skarbnik rozpoczęła służbę wojskową od 17 lipca i ją zakończyła 7 listopada. Pracodawca jest obowiązany udzielić urlopu na potrzeby pełnienia służby wojskowej. I z tego też wynika, że okres wypowiedzenia nie biegnie, ponieważ była skarbnik rozpoczęła służbę wojskową i dlatego ten okres dopiero jest liczony od 8 listopada do końca lutego. W początkowych dniach lipca były trudności z doręczeniem uchwały.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zapytał, czy przez okres służby wojskowej nie płacono wynagrodzenia.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że jeżeli przewodniczący ma wątpliwości to należałoby zapytać kadry.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wojciech Hołdyński powiedział, że w listopadzie była skarbnik wraca do pracy i od tego momentu liczony jest 3 miesięczny okres wypowiedzenia, czyli była część listopada, grudzień, styczeń i z końcem lutego. Stąd prawie 4 miesiące wynagrodzenie.

Skarżący powiedział, że była skarbnik podjęła pracę w wojsku 17 lipca, czyli był czas blisko 3 tygodni od momentu decyzji i uchwały Rady Miejskiej. Przez 3 tygodnie można było dostarczyć wypowiedzenie w każdej

formie przez Policję, Straż Miejską lub przez innego urzędnika dostarczyć takie wypowiedzenia i zachować wszelkie terminy. Jakież tam zaniedbanie już w tej chwili się ujawniło.

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że to też będzie wynikało z analizy orzeczenia. Sąd uznał, że przed tym 17 lipca pracodawca doręczył wypowiedzenie. Zatem pracodawca podejmował wszelkie starania, było podwójne awizowanie. Sąd uznał, że doręczono w tym okresie wypowiedzenie skutecznie, że była skarbnik miała możliwość zapoznania się z nim przez podwójne awizowanie. Dalej sąd wyjaśnia, że ten okres wypowiedzenia nie mógł biec. Doręczono, ale nie mógł biec ze względu na służbę wojskową.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Gutowski zapytał, czy była skarbnik przed objęciem funkcji skarbnika pracowała w gminie na innym stanowisku.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że skarżący w swojej skardze pisze, że złożył ją dlatego, że nieprawidłowo Burmistrz rozwiązał umowę o pracę z byłą skarbnik. Ta umowa była na powołanie. Sąd nie stwierdził naruszenia prawa podczas rozwiązywania umowy o pracę.

Do pkt 8

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wojciech Hołdyński powiedział, że przewodnicząca Rady Miejskiej napisała pismo do Komisji, że w związku z decyzją radnych na XXXIX sesji Rady Miejskiej w dniu 24 lutego 2026 r. dotyczącą zdjęcia z porządku posiedzenia przedłożonego przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z 29 stycznia 2026 r. na działalność burmistrza dotyczącą konkursu ofert na prowadzenie CIT oraz w związku z wyrażeniem stanowiska przewodniczącego Klubu Dobro i Współpracy, zwraca się z pytaniem, czy Komisja ponownie przystąpi do rozpatrywania skargi. Komisja podjęła stanowisko, że skarga jest bezzasadna. Przewodniczący klubu ma inne zdanie w tej sprawie i chce uznać skargę za zasadną. Wyraził opinię, że jako Komisja nie będą wracać do tego tematu, bo swoje stanowisko przedstawili.

Członek Komisji Zofia Syperek powiedziała, że nie pojawiły się nowe okoliczności, fakty. Komisja się tym zajmowała, uznała skargę za bezzasadną. Uważa, że skarżący nie wykorzystał wszystkich możliwości, nie złożył swojej oferty, nie zadbał o to, żeby otrzymać potrzebną mu informację.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że po 23 lutego wpłynęło do Rady pismo od tego stowarzyszenia. Stowarzyszenie zarzuca próbę ograniczenia konkurencyjności dla innych podmiotów, bo nie otrzymało odpowiedzi na pismo w sprawie kosztów prowadzenia

Radca Prawny Marcin Bogdan powiedział, że Komisja ma do wyboru 2 rozwiązania. W związku z tym, że wpłynęło pismo przedstawione przed chwilą przez przewodniczącego i w związku z tym, że na sesji nie podjęto decyzji, sprawa nadal jest w toku, czyli pomimo, że Komisja zajęła stanowisko na bazie materiału, którym dysponowała, nic nie stoi na przeszkodzie, aby te obrady w tym przedmiocie wznowiła. Przewodnicząca Rady pyta, czy Komisja zamierza wracać do tematu, czy uznaje swoje stanowisko dotychczas wyrażone za kompletne i je podtrzymuje. Pismo może spowodować, że Komisja raz jeszcze się spotka, zanalizuje je i uzupełni uzasadnienie o stanowisko w tym przedmiocie, albo Komisja może uznać, że zapoznała się z tym pismem i to pismo nie wpływa na stanowisko Komisji wyrażone w uzasadnieniu. Wtedy Komisja poinformuje

przewodniczącą, że nie zamierza ponownie wracać do tematu, bo pismo nie zmienia stanowiska Komisji i podtrzymuje stanowisko dotychczas wyrażone.

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński powiedział, że na kolejnym posiedzeniu Komisja przeanalizuje i podejmie decyzję w tej sprawie.

Do pkt 9

Przewodniczący Komisji Wojciech Hołdyński zamknął XXXIV posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji

Wojciech Hołdyński